

J. Iwanicki

Przemówienie powitalne Jego Maginificencji Ks. Rektora ATK Prof. Dr J. Iwanickiego do uczestników spotkania naukowego teologów moralistów

Studia Theologica Varsaviensia 6/1, 5-6

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**PRZEMÓWIENIE POWITALNE JEGO MAGNIFICENCJI
KS. REKTORA ATK PROF. DR J. IWANICKIEGO
DO UCZESTNIKÓW SPOTKANIA NAUKOWEGO
TEOLOGÓW MORALISTÓW**

Nie będę mówił jako fachowiec na fachowy temat. Serdecznie wszystkich szanownych uczestników witam w naszej Akademii i chcę dodać, że w ważnej sprawie zebraliście się. Moralność bowiem jest ostoją życia ludzkiego, życia religijnego. Wiemy zaś, że moralność nie jest tylko wynikiem jakiegoś automatyzmu organicznego, ale w przeważnej mierze jest wynikiem świadomej organizacji ludzkiej. Jedną z form świadomych organizacji ludzkich jest wiedza o moralności. Nauka ta oświecła, ustala zasady, wskazuje na sposoby ich stosowania dla rozwoju moralności indywidualnej i społecznej. Nauka właśnie jest tym potężnym środkiem rozwijania moralności w społeczeństwie. Wasze dzisiejsze spotkanie jest fragmentem tego ogólnoludzkiego wysiłku o charakterze zorganizowanym. Życzę, aby został uwieńczony pełnym sukcesem. Konkretnym sukcesem z tej pracy i z tych zebrań niech będzie tak wielka ilość artykułów i tyle materiału do druku, byśmy zapełnili tym dobrym materiałem nasze czasopisma. Co więcej, żebyśmy mieli okazję do szukania nowych środków publikacji takich opracowań z dziedziny etyki, wiedzy o moralności — coś analogicznego do tego, co zaczęło się ukazywać ze strony PAN-u. Nie chcę tu powiedzieć, że nasze starania będą natychmiast uwieńczone sukcesem, ale tylko to, że dotąd w ogóle nie było podstaw do ich rozpoczęcia. Nasze starania bez przygotowa-

nich opracowań budziłyby zdziwienie. Gdyby to zdziwienie mogło być przewyciężone konkretnymi dokumentami, gotowymi opracowaniami, to z pewnością rokowałoby jakieś rozwiązanie. „Szczęść Boże” zatem w tej dobrej i ważnej pracy.